

## Minor Pomeranian periodicals from 1910–1915

## Mało znane periodyki pomorskie z lat 1910–1915

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
ul. W. Bojarskiego 1  
PL 87-100 Toruń  
e-mail: gmg@umk.pl

Grażyna  
GZELLA

### KEY WORDS:

Local Polish press in Gdańsk Pomerania (West Prussia) in 1910–1915, *Nasza Gazeta*, *Wieczory Rodzinne*, *Otucha*, *Głos Ludu*, *Głos Polski*, *Kurier Narodowy*, *Gazeta Chojnicka*, *Organista*, *Gazeta Świecka*, *Głos Lubawski*

### SŁOWA KLUCZOWE:

Zabór pruski, prasa prowincjonalna, „*Nasza Gazeta*”, „*Wieczory Rodzinne*”, „*Otucha*”, „*Głos Ludu*”, „*Głos Polski*”, „*Kurier Narodowy*”, „*Gazeta Chojnicka*”, „*Organista*”, „*Gazeta Świecka*”, „*Głos Lubawski*”

### ABSTRACT

The beginning of the 20th century saw the rise of local Polish press in the smaller towns of Prusy Zachodnie (the Prussian province of Westpreußen). The trend was set by *Nasza Gazeta*, which was launched in Starogard Gdański in 1910. It was soon joined by two more titles, *Wieczory Rodzinne* (*Family Evenings*) and *Otucha* (*Encouragement*), which were also printed in Starogard Gdański from 1912 and 1913 respectively. April 1911 saw the launch of *Głos Ludu* (*The People's Voice*) in Grudziądz, *Głos Polski* (*Voice of Poland*) in Czersk and *Kurier Narodowy* (*The National Courier*) in Małe Tarpno near Grudziądz. A special issue of *Gazeta Chojnicka* was printed on 15 March 1912. In July 1912 the Pomeranian church organists could start reading the periodical *Organista*. December 1912 saw the trial run of another local paper, *Gazeta Świecka*. The town Lubawa was home to two papers. *Głos Lubawski* (*The Voice of Lubawa*) was the only newspaper that managed to keep afloat throughout the period of World War I.

### ABSTRAKT

W początkach XX wieku w Prusach Zachodnich pojawiły się nowe, polskie tytuły prasowe, wydawane w mniejszych ośrodkach miejskich. Pierwsza była „*Nasza Gazeta*” drukowana w Starogardzie Gdańskim od września 1910 roku. W Starogardzie drukowano również „*Wieczory Rodzinne*” (od 1912 r.) i „*Otuchę*” (od 1913 r.). W kwietniu 1911 roku pojawił się w Grudziądzu „*Głos Ludu*”, w Czersku „*Głos Polski*” i w Małym Tarpnie „*Kurier Narodowy*”. Numer okazowy „*Gazety Chojnickiej*” wydano 15 marca 1912 r. W lipcu 1912 roku swój zawodowy organ pt. „*Organista*” otrzymali organiści pomorscy, a w grudniu 1912 roku numer okazowy kolejnej gazety otrzymało Świecie. W 1913 roku w Lubawie pojawiła się druga gazeta. „*Głos Lubawski*” był jedynym periodykiem, który przetrwał lata I wojny światowej.

## Streszczenie

W początkach XX wieku w Prusach Zachodnich pojawiły się nowe, polskie tytuły prasowe, wydawane w mniejszych ośrodkach miejskich i docierające do węższego kręgu czytelników. Pierwsza była „Nasza Gazeta” drukowana w Starogardzie Gdańskim od 17 września 1910 roku (numer okazowy) przez Leona Kowalskiego, reklamowana jako pismo katolicko-polskie, zawierająca wiadomości bieżące z kraju i ze świata, ale również wiele informacji z miasta i pobliskich powiatów. Przetrwała do początków 1915 roku. Wraz z „Naszą Gazetą” wydawano mutacje dla innych ośrodków miejskich: „Gazetę Brodnicką”, „Gazetę Kościerską” oraz „Gazetę Lubawską”. Kowalski w tym czasie drukował również „Wieczory Rodzinne” (od 1912 r.) i „Otuchę” (od 1913 r.). Przez krótki czas, od 1 kwietnia 1911 do lipca 1912 roku, w Grudziądzu ukazywał się redagowany przez Mieczysława Piechowskiego „Głos Ludu”. Również 1 kwietnia 1911 r. Wiktor Kulerski rozpoczął w Czersku edycję efemerycznego „Głosu Polskiego”. Z tą samą datą w Małym Tarpnie koło Grudziądza nakładem Elżbiety Bony zaczęto wydawać „Kurier Narodowy. Organ przeznaczony dla handlu, przemysłu, nauki i rozrywki”, oprócz ogłoszeń zawierający również drobne informacje aktualne i utwory poetyckie. Pismo najprawdopodobniej ukazywało się do marca 1913 r. Kolejną gazetę utworzono w Chojnicach. Numer okazowy „Gazety Chojnickiej” wydano 15 marca 1912 r. Początkowo związane z pelplińskim „Pielgrzymem” pismo w lipcu 1912 r. usamodzielniało się, drukowane było we własnej drukarni i docierało do czytelników z zachodnich powiatów Prus Zachodnich. Prawdopodobnie z początkiem pierwszej wojny światowej chojnickie pismo zawieszono, aby wznowić je w 1919 r. Od lipca 1912 r. w Pelplinie ukazywało się pismo przeznaczone dla organistów pt. „Organista”. W grudniu 1912 roku numer okazowy kolejnej gazety otrzymało następne miasto – Świecie. „Gazeta Świecka”, drukowana od stycznia 1913 r. z mutacją „Gazeta Chelmińska” i od lipca 1913 r. z „Gazetą Chelmżyńską”, jak napisano, broniła wiary, spraw ojczystych i praw przynależnych Polakom. W pierwszym kwartale 1915 roku zakończono edycję tego periodyku. W początkach 1913 roku w Lubawie pojawiła się druga gazeta — „Głos Lubawski”, w którym drukowano, podobnie jak w pozostałych wydawnictwach periodycznych tego czasu, wiadomości polityczne i lokalne, powieści, artykuły redakcyjne i historyczne. „Głos Lubawski” był jedynym periodykiem, który przetrwał lata pierwszej wojny światowej.

W drugim dziesięcioleciu XX wieku oferta prasowa skierowana do Polaków Prus Zachodnich znacznie powiększyła się. Kształtowany od 1848 roku system prasy, konstrukcją którego tworzyły takie wydawnictwa, jak „Pielgrzym”, „Gazeta Toruńska”, „Przyjaciel”, „Gazeta Gdańska” i „Gazeta Grudziądzka”, został poszerzony o periodyki prowincjonalne, tworzone w mniejszych miastach, nie posiadających dotychczas własnych, polskojęzycznych wydawnictw prasowych. Niestety gazety te w większości nie zachowały się do naszych czasów. Wydawane w niewielkich nakładach uległy zacytaniu i wiedzę o nich czerpiemy ze źródeł pośrednich, zazwyczaj z ukazujących się współcześnie periodyków odnotowujących powstanie konkurencyjnej gazety, bądź informujących o perypetiach prawnych redaktorów innych wydawnictw ciągłych, rzadziej ze źródeł proveniencji urzędowej.

Silnym ośrodkiem prasowym w przededniu pierwszej wojny światowej stał się Starogard Gdański, w którym 17 września 1910 roku ukazał się numer okazowy „Naszej Gazety”. Nakładcą i drukarzem periodyku był Leon Kowalski, a redaktorem Alojzy Bieliński<sup>1</sup>, z czasem odpowiedzialność za redakcję przejął Feliks Kisielewski<sup>2</sup> i ponownie Kowalski.

Kowalski urodził się 2 października 1882 roku w Rombarku jako syn Walentego i Anny z Lewickich. Naukę rozpoczął w Pelplinie, następnie uczył się w Chełmnie, maturę zdał w gimnazjum brodnickim. Przez pewien czas studiował w Uniwersytecie Jagiellońskim, studiów jednak nie ukończył. W 1907 r. związał się z redakcją pelplińskiego „Pielgrzyma”, a w 1910 r. otworzył własną drukarnię w Starogardzie Gdańskim. Przedsiębiorstwo funkcjonowało także gdy Kowalski został wysłany na front wschodni po wybuchu pierwszej wojny światowej. Po wojnie wziął udział w powstaniu wielkopolskim, a następnie pracował w administracji państwowej. Po drugiej wojnie światowej był korektorem w „Gazecie Morskiej” i „Przeglądzie Kupieckim”. Zmarł 6 września 1952 roku w Gdyni<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Jedyne zachowane numery periodyku z 1910 roku (nr okazowy i nr 1–40) przechowywane są w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

<sup>2</sup> Świadczą o tym informacje o procesie prasowym redaktora „Naszej Gazety” Kisielewskiego podane w prasie polskiej. Zob. np. *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” 1912, nr 110, s. [2].

<sup>3</sup> Archiwum Diecezjalne w Pelplinie [dalej: ADP], Parafia w Nowej Cerkwi, Liber baptisatorum 1874–1894; Biogram zob.: A. Siemięgowska, *Kowalski Leon*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 54–55. Tam błędna informacja, że Kowalski związany był z „Gazetą Grudziądzką”, podczas gdy w redakcji tego pisma pracował inny Leon Kowalski.

Redaktor Bieliński urodził się 21 czerwca 1889 roku w Pączewie jako syn Józefa i Anny Brejskiej, siostry Antoniego i Jana Brejskich — wydawców i redaktorów prasy polskiej drukowanej w Bochum w Nadrenii i Toruniu. Uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie, a potem w Toruniu. Z wykształcenia był drukarzem. Po pracy w „Naszej Gazecie” wyjechał do Nadrenii<sup>4</sup>, gdzie w Oberhausen, tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej założył drukarnię (ruszyła 1 maja 1914 r.), zaczął też wydawać własne czasopismo „Po Pracy” (od 1 lipca). Przebywając na emigracji brał żywy udział w polskim życiu narodowym. Powołany na front wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej zamknął swe przedsiębiorstwo. Zmarł 28 maja 1916 roku w lazarecie polowym w wyniku ran odniesionych na froncie we Francji<sup>5</sup>.

Niewiele udało się znaleźć informacji o redaktorze Kisielewskim. Urodził się w Toruniu 12 grudnia 1867 roku jako syn Franciszka i Anny z Dembskich<sup>6</sup>. Z wykształcenia był drukarzem, zawodu wyuczył się w Toruniu u Józefa Buszczyńskiego. Po pracy w Starogardzie wrócił do rodzinnego miasta i znalazł zatrudnienie w Drukarni Toruńskiej, gdzie pracował do końca życia na stanowisku zecera-linotypisty. Zmarł w Toruniu 14 lipca 1931 roku<sup>7</sup>.

W numerze okazowym „Naszej Gazety” redakcja obiecywała:

Damy [czytelnikom — przyp. G.G.] trzy razy tygodniowo gazetę szczerze katolicko-polską, najstaranniej redagowaną; damy za każdym razem piękny dodatek, pełen najlepiej dobranych artykułów i artykułików ku nauce i rozweseleniu; damy w najobfitszej mierze wiadomości miejscowe. Co miesiąc dodawać będziemy piękną książeczkę, nie zebraną ze starych szpargałów, lecz na tle obecnej naszej walki o byt narodowy obecnie napisaną<sup>8</sup>.

Stałym abonentom zapewniano z końcem roku „Kalendarz Mariański”, a wdomom po prenumeratach, podobnie jak w innych czasopismach pomorskich, wsparcie w wysokości 150 marek.

---

<sup>4</sup> W lipcu 1911 roku na łamach „Gazety Olsztyńskiej” nazwano go byłym redaktorem „Naszej Gazety”. Zob. „Gazeta Olsztyńska” 1911, nr 79, s. [2].

<sup>5</sup> ADP, Parafia św. Mikołaja w Pączewie, Liber baptisatorum 1889; Liber mortuorum 1918–1929; M. Pestka Garnyszowa, *Pączewo z dziejów i obyczaju wsi kociewskiej*, Tczew 1989, s. 103, 110; M. Stanke, *Collegium Marianum in Pelplin. Schülerverzeichnis 1858–1920*, Bonn 1999, s. 16; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” 1914, nr 106, s. [3]; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” 1914, nr 143, s. [3]; *Polska*, „Gazeta Toruńska” 1916, nr 128, s. [3]; *Z różnych stron*, „Gazeta Gdańska” 1916, nr 69, s. [3]; [Nekrolog], „Pielgrzym” 1916, nr 68, s. [4].

<sup>6</sup> Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, Parafia Katedra, Liber baptisatorum 1866–1882, sygn. AA 011.

<sup>7</sup> Tamże, Parafia św. Jakuba w Toruniu, Liber mortuorum 1929–1939, sygn. AE 007; *Wiadomości potoczne*, „Słowo Pomorskie” 1931, nr 161, s. 8.

<sup>8</sup> *Co damy naszym Czytelnikom?*, „Nasza Gazeta” 1910, nr okazowy, s. [1].

Pierwszy numer „Naszej Gazety” wydano z datą 1 października 1910 roku<sup>9</sup>. Pismo ukazywało się trzy razy w tygodniu we wtorki, czwartki oraz soboty, w cenie kwartalnej wynoszącej 1 markę (z dostarczeniem do domu 1,24)<sup>10</sup> i miało dodatek „Przyjaciel Domu Polskiego” (1910), którego części składowe stanowiły: „Dzień Boży” — dodatek religijny; „Nasza Gazetka” — dodatek dla dzieci; „Szczęść Boże” — dodatek gospodarski; „Boże Pomagaj” — dodatek dla spraw robotniczych; „Wesoły Kącik” — dodatek humorystyczny<sup>11</sup>. Z czasem oferta dodatków poszerzyła się o „Perły Wiedzy” (1912). Na przełomie roku 1912/1913 „Gazeta Lubawska” zachęcała swych czytelników do prenumeraty „Naszej Gazety” z dodatkami: „Gwiazdka Niedzielną”, „Anioł Stróż”, „Rolnik i Przemysłowiec”, „Przyjaciel Domu Polskiego”, „Żaba”<sup>12</sup>.

Atutem periodyku Kowalskiego, zdaniem redakcji, był: „Dobry papier — wyraźny druk — gustowny skład — staranna redakcja — najświeższe wiadomości”<sup>13</sup>. Wszystko to spowodowało, że w krótkim czasie pismo osiągnęło nakład 2 tysięcy egzemplarzy. Redakcja do swych czytelników zwracała się słowami:

Póki w polskich chatek ściany  
Gwar obczyzny nie zawita,  
Póty próg nasz nieskalany,  
Póty Polska niezdobyta!

oraz:

Jest tyle sił w narodzie,  
Jest tyle mnogo ludzi,  
Niechże w nie duch twój wstąpi  
I śpiące niech pobudzi!

Na łamach „Naszej Gazety”, wzorem innych periodyków, czytelnicy mogli znaleźć: artykuły od redakcji poruszające aktualne, bieżące sprawy, stałe rubryki „Nasze sprawy”, „Wiadomości ze świata”, „Wiadomości kościelne”, „Wiadomości potoczne” (obejmowały powiat starogardzki, kościerski, chojnicki, tucholski, kwidzyński, tczewski, kartuski), „Pożyteczne wiadomości”, „Z różnych stron”, „Ciekawe nowinki” oraz opowiadanie w odcinkach, wiersze i ogłoszenia.

---

<sup>9</sup> O fakcie tym poinformowały polskie gazety. Zob.: „Gazeta Toruńska” 1910, nr 177, s. [2]; „Gazeta Olsztyńska” 1910, nr 92, s. [2]; „Gazeta Bydgoska” 1910, nr 191, s. [2], nr 215, s. [3].

<sup>10</sup> W końcu 1912 roku cena wynosiła 1,25 mk. Zob.: *Kto nie chce zapisać „Gazety Lubawskiej” polecamy*, „Gazeta Lubawska” 1912, nr okazowy, s. [2].

<sup>11</sup> [Od redakcji], „Nasza Gazeta” 1910, nr 27, s. [1].

<sup>12</sup> *Kto nie chce zapisać „Gazety Lubawskiej” ...*, s. [2].

<sup>13</sup> [Inserat], „Nasza Gazeta” 1910, nr 12, s. [1].

Po wybuchu pierwszej wojny światowej, gdy Kowalski został powołany do wojska, „Nasza Gazeta” przeszła pod zarząd wydawcy „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego i od 15 grudnia 1914 r. ukazywała się jako mutacja gdańskiego periodyku, co na pewien czas, prawdopodobnie jednak tylko do początku 1915 roku, uchroniło ją przed likwidacją<sup>14</sup>.

„Nasza Gazeta” miała również trzy mutacje: „Gazetę Brodnicką”, „Gazetę Kościerską” (wyjątkowo ukazywała się w poniedziałki, środy i piątki)<sup>15</sup>, „Gazetę Lubawską”<sup>16</sup> wydawane od 1913 roku oraz, zdaniem Matthiasa Lemparta, „Gazetę Tucholską”<sup>17</sup>.

Z trzech mutacji „Naszej Gazety” udało się dotrzeć jedynie do kilkunastu numerów „Gazety Lubawskiej” z 1913 roku<sup>18</sup>. Numer okazowy tego pisma wydano w końcu 1912 r., a od 4 stycznia czytelnicy otrzymywali kolejne numery trzy razy w tygodniu, w cenie kwartalnej wynoszącej 1 markę. Nakładcą, drukarzem oraz pierwszym redaktorem lubawskiej mutacji był Kowalski, którego w czerwcu 1913 r. na tym ostatnim stanowisku zastąpił szwagier Władysław Grygrowicz<sup>19</sup>.

Kolejny redaktor periodyków Kowalskiego urodził się 22 grudnia 1861 roku w Rybińcu koło Bydgoszczy jako syn właściciela ziemskiego Teofila i Teofilii Kiełczyńskiej. Uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie, a w 1893 roku ożenił się z siostrą właściciela starogardzkiej drukarni, który zatrudnił go w swojej firmie<sup>20</sup>.

Intrygująca jest rola Bolesława Szczuki, lubawskiego drukarza, późniejszego wydawcy „Głosu Lubawskiego” (o którym dalej) w tym przedsięwzięciu. Otóż prospekt „Gazety Lubawskiej” wydrukowany został w Lubawie (Drukiem „Gazety Lubawskiej” w Lubawie) i na jego łamach w imieniu wydawnictwa podpisał się Szczuka, kolejne numery zaś drukowano już w Starogardzie i wydawnictwo reprezentował Kowalski. Wielce prawdopodobne jest, że nie doszło do porozumienia między obu panami w kwestii wydawania i druku czasopisma, stąd późniejszy udział w tworzeniu „Gazety” Kowalskiego i konkurencyjne pismo Szczuki w tym mieście — „Głos”.

<sup>14</sup> A. Romanow, *Gdańska prasa polska 1891–1920*, Warszawa 1994, s. 190.

<sup>15</sup> J. Banach, *Powstanie i rozwój polskiej prasy w Starogardzie Gdańskim w końcowym okresie rozbiorów*, [w:] *Pomorze. Okno na świat. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002, s. 40.

<sup>16</sup> *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3: 1865–1918, vol. 2, Warszawa 2010, s. 339; J. Banach, *Powstanie i rozwój...*, s. 39–40.

<sup>17</sup> M. Lempart, *Zapomniane bądź nieznane tytuły prasowe z terenu Pomorza do 1918/1939 r.*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2010, nr 1(4), s. 78.

<sup>18</sup> Zachowały się w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

<sup>19</sup> Grygrowicz „ze Starogardu” najprawdopodobniej w tym czasie podpisywał jako redaktor odpowiedzialny wszystkie czasopisma i dodatki należące do Kowalskiego. Jego nazwisko widniało nie tylko w „Gazecie Lubawskiej”, ale również w „Wieczorach Rodzinnych” (o których dalej) oraz w jedynym zachowanym numerze „Rolnika i Przemysłowca” dodatku do lubawskiego pisma.

<sup>20</sup> ADP, Parafia w Osielsku, Liber baptisatorum 1817–1869, Parafia w Nowej Cerkwi, Liber copulatorum 1883.

Winięte „Gazety Lubawskiej” uzupełniały, podobnie jak w innych pismach polskich tego czasu, hasła typu: „Swoj do swego!”, „Rodzice polscy! uczcie dzieci swe mówić, czytać, pisać po polsku i kochać Ojczyznę i św. Wiarę Ojców”, „Żyjmy i pracujmy dla siebie tylko i swoich”, „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec!”. Do pisma dodawano dodatki: „Anioł Stróż” („przynosi dziatkom zdrowy materiał ku nauce i rozrywce”), „Gwiazdka Niedzielną” („zawiera oprócz ewangelii różne ciekawe powiastki”), „Rolnik i Przemysłowiec” („podaje różne praktyczne artykuły ku polepszeniu dobrobytu”) oraz „Żaba” (dodatek humorystyczny)<sup>21</sup>. Prenumeratory gazety otrzymywali w formie premii książki i kalendarze, a wdowy wsparcie finansowe w wysokości 150 marek po śmierci męża — abonenta „Gazety Lubawskiej”<sup>22</sup>. Struktura treści lubawskiego periodyku była zbliżona do innych gazet. Aktualne, bieżące sprawy poruszano na stronie pierwszej, dalej były „Wiadomości ze świata”, „Nasze sprawy”, „Wiadomości kościelne”, „Wiadomości potoczne”, „Ciekawe nowinki”, opowiadanie w odcinkach oraz ogłoszenia i reklamy.

„Gazeta Brodnicka” i „Gazeta Kościerska” ukazywały się trzy razy tygodniowo od 1 kwietnia 1913 roku<sup>23</sup>. Żywot tych gazet, podobnie jak „Lubawskiej” przerwała pierwsza wojna światowa<sup>24</sup>.

Kowalski wydawał, drukował i przez pewien czas redagował również dwa inne periodyki starogardzkie: „Wieczory Rodzinne”<sup>25</sup> (od 1912 r.) i „Otuchę” (od 1913 r.)<sup>26</sup>. Pierwszy z nich wychodził w niedziele od 6 października jako „Tygodnik ku nauce i rozrywce. Wskazówki, jak się bronić, jak żyć, jak szukać szczęścia”<sup>27</sup>, w cenie kwartalnej wynoszącej 50 fenigów. Pod koniec 1913 r., podobnie jak w „Gazecie Lubawskiej”, Kowalskiego w redagowaniu pisma zastąpił Grygłowicz. Periodyk uzupełniały dodatki: „Wieczory Rodzinne. Arkusz 2-gi”, „Dodatek Gwiazdkowy do «Wieczorów Rodzinnych»” oraz „Nasza Gazetka. Dodatek tygodniowy dla dzieci”<sup>28</sup>. Czytelnicy w poszczególnych numerach mogli znaleźć powiastki, opowiadania i część rozrywkową. Gdy „Naszą Gazetę” przejął Kwiatkowski „Wieczory Rodzinne” prawdopodobnie straciły samodzielność i stały się dodatkiem do starogardzkiego periodyku<sup>29</sup>. Z kolei „Otucha” ukazywała się trzy

<sup>21</sup> „Gazeta Lubawska” 1912, numer okazowy, s. [1].

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> J. B a n a c h, *Powstanie i rozwój...*, s. 40.

<sup>24</sup> Wiadomości za „Gazetą Lubawską” podawano w prasie polskiej jeszcze w początkach października 1914 roku. Zob.: „Postęp” 1914, nr 226, s. [2].

<sup>25</sup> Egzemplarz pisma z lat 1912–1913 przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej.

<sup>26</sup> J. B a n a c h, *Prasa polska...*, s. 159.

<sup>27</sup> W Bibliotece Jagiellońskiej znajdują się nr 1–13 z 1912 roku oraz nr 1–13, 46 z 1913 r., ostatni zachowany numer pisma ma podtytuł „Tygodnik ku nauce i rozrywce”.

<sup>28</sup> Nr 12–13 z 1913 roku znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej.

<sup>29</sup> *Bibliografia historii...*, s. 392.

razy w tygodniu z dodatkiem niedzielnym i reklamowana była jako wydawnictwo niezależne i bardzo tanie, dostępne w cenie 75 fenigów<sup>30</sup>.

Przez krótki czas w Grudziądzu Wiktor Kulerski wydawał „Głos Ludu”, dziennik przeniesiony z Poznania wraz z „Przyjacielem Ludu” i „Krajem”. Prasa polska informowała, że przeniesienie nastąpić miało z dniem 1 marca 1911 roku, jednak jeszcze przez miesiąc gazety drukowane były w Poznaniu<sup>31</sup>. Grudziądzkim redaktorem „Głosu Ludu” był Mieczysław Piechowski, redagujący w tym czasie również „Gazetę Grudziądzką”. Redaktor urodził się 22 grudnia 1872 roku w Piechowicach, w powiecie Kościerzyna, w szlacheckiej rodzinie Józefa i Albertyny Rybińskiej. Uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie, a potem zajął się dziennikarstwem. Przed objęciem stanowiska redaktora odpowiedzialnego pism Kulerskiego pracował w redakcji „Gazety Gdańskiej”, potem zatrudniony był między innymi w „Głosie Lubawskim”, „Pomorzaninie”, „Dzienniku Chojnickim”, „Głosie Ludu” oraz „Gazecie Tucholskiej”. Zmarł 28 października 1942 roku w obozie koncentracyjnym Stutthof<sup>32</sup>.

„Głos Ludu” nie wygrał konkurencji z „Gazetą Grudziądzką” z powodu niewielkiej liczby prenumeratorów i zbliżonych do głównego pisma Kulerskiego treści. Przeszedł się ukazywać w lipcu 1912 roku<sup>33</sup>.

W kwietniu 1911 roku w Małym Tarpnie koło Grudziądza z drukarni Elżbiety Bony, żony Jana Bony, współredaktora „Gazety Grudziądzkiej”, występującej również jako nakładca pisma, pojawił się „Organ przeznaczony dla handlu, przemysłu, nauki i rozrywki” zatytułowany „Kurier Narodowy”. Redaktorem odpowiedzialnym nowego dwutygodnika został Bronisław Arendt. Redaktor urodził się 15 marca 1890 roku w Dąbrówce Królewskiej w powiecie grudziądzkim, w rodzinie chłopskiej Kazimierza i Katarzyny z Szuleckich. Był uczniem Collegium Marianum w Pelplinie, następnie uzyskał wykształcenie pedagogiczne w seminarium nauczycielskim. Pracując jako nauczyciel pełnił również obowiązki redaktora „Kuriera Narodowego”. Po pierwszej wojnie światowej pracował jako urzędnik samorządowy w grudziądzkim magistracie, następnie zamieszkał pod Międzychodem w Wielkopolsce. Po wybuchu drugiej wojny światowej został aresztowany 28 września. Zginął w Poznaniu 27 stycznia 1940 roku<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> *Kto nie chce zapisać „Gazety Lubawskiej” ...*, s. [2].

<sup>31</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Prezydium Policji [dalej: PP], sygn. 3586.

<sup>32</sup> Zob. np. Z. Kratochwil, *Piechowski Mieczysław*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, Gdańsk 1997, s. 413–414.

<sup>33</sup> Jedyne zachowane 3 numery „Głosu Ludu” (nr 8 i 46 z 1910 oraz nr 33 z 1911 r.), przechowywane w bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wydrukowane zostały w Poznaniu. Na ostatnim z nich odręcznie zapisano „w lipcu 1912 r. przestał wychodzić”.

<sup>34</sup> AADDT, Parafia pw. Św. Jakuba w Dąbrówce Królewskiej, Liber baptisatorum 1840–1909, sygn. AA 001; S. Poręba, *Bronisław Arendt (1890–1940)*, „Gazeta Grudziądzka” 1994, nr 8, s. 5.



Redakcja w jedynym zachowanym numerze pisma<sup>35</sup> napisała, że

ma [ono — przyp. G.G.] służyć nie tylko kupcom i przemysłowcom jako najskuteczniejszy środek do ogłoszeń, lecz przede wszystkim ma budzić najszlachetniejsze i najświętsze uczucia u czytelników, a mianowicie silną wiarę w żywotność plemienia polskiego i w moc niezłomną tworów jego nieśmiertelnego ducha<sup>36</sup>.

„Kurier Narodowy” wydany w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy i cenie kwartalnej wynoszącej 60 fenigów na czterech stronach zawierał głównie ogłoszenia i reklamy. Oprócz nich w jedynym zachowanym numerze znalazły się drobne utwory poetyckie, m.in. Juliusza Słowackiego i Ignacego Krasińskiego oraz dział „Wiadomości z bliska i z daleka”. W lipcu 1911 r. częstotliwość pisma zmieniono na tygodnik, ale latem 1912 r. zawieszono periodyk<sup>37</sup>. Zdaniem Alfonsa Mańkowskiego ostatni numer „Kuriera” ukazał się 18 marca 1913 roku<sup>38</sup>.

Efemerydą było kolejne pismo Kulerskiego „Głos Polski”<sup>39</sup>, które najprawdopodobniej ukazało się 1 kwietnia 1911 roku w Czersku. Utworzenie gazety było reakcją na zapowiedzi wydawcy „Dziennika Bydgoskiego” Jana Teski o chęci utworzenia w Czersku „Dziennika Polskiego”. Na łamach „Gazety Grudziądzkiej” poinformowano:

Testa z Bydgoszczy za namową dr Karasiewicza z Tucholi chciał w okręgu wyborczym Kulerskiego w Czersku założyć gazetę aby tamże, gdzie dr Karasiewicz nie miał wpływu wyborców burzyć przeciwko posłowi Kulerskiemu. Wobec tego postanowiliśmy w Czersku, gdzie już od dwóch lat istnieje drukarnia, która jest własnością naszego wydawcy od 1 kwietnia wydawać gazetę codzienną „Głos Polski”<sup>40</sup>.

Nie wiadomo jakie były dalsze losy tego tytułu. Wylimitowanie Teski z Czerska, który zrezygnował z wydawania swojej gazety w tym mieście<sup>41</sup>, najprawdopodobniej pozwoliło na rezygnację z dalszego, długiego publikowania lokalnego pisma.

Po Starogardzie Gdańskim ważnym miastem, w którym utworzono polską gazetę były Chojnice. Dnia 15 marca 1912 roku wydano numer okazowy przeznaczonej dla powiatów chojnickiego, tucholskiego, złotowskiego, człuchowskiego

<sup>35</sup> Numer 1 z kwietnia 1911 roku znajduje się w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

<sup>36</sup> *Od wydawnictwa*, „Kurier Narodowy” 1911, nr 1, s. [1].

<sup>37</sup> J. Banach, *Prasa polska...*, s. 165–166.

<sup>38</sup> A. Mańkowski, *Drukarnstwo i piśmiennictwo polskie w mniejszych miastach i wsiach pomorskich*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 6: 1923/1925, nr 5/6, s. 68.

<sup>39</sup> Pisma nie odnaleziono.

<sup>40</sup> *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” 1911, nr 34, s. [2].

<sup>41</sup> *Oświadczenie*, „Dziennik Bydgoski” 1911, nr 53, s. [1].

i kościerskiego „Gazety Chojnickiej”<sup>42</sup>, zapowiadając, że numer pierwszy ukaże się 1 kwietnia<sup>43</sup>. Aby periodyk mógł się ukazywać 11 marca 1912 roku zawiązano Spółkę Wydawniczą z kapitałem zakładowym wynoszącym 25 tysięcy marek, której głównym organizatorem i udziałowcem był ksiądz Feliks Bolt<sup>44</sup>, a należeli do niej ks. Piotr Dunajski, dr Kazimierz Karasiewicz, Józef Chrzanowski, Władysław Wolszlegier, Edmund Sikorski, Kazimierz Sikorski i Leonard Przewoski<sup>45</sup>. Chojnickie pismo nie zachowało się, stąd wiele wątpliwości dotyczących jego twórców. Najbardziej prawdopodobne wydają się informacje podane przez współczesne mu wydawnictwa. W „Dzienniku Bydgoskim” 17 marca 1912 roku napisano: „W Chojnicach zaczęła wychodzić «Gazeta Chojnicka», która przeznaczona jest głównie dla powiatów kresowych, Będzie to pismo wychodzące 3 razy tygodniowo. [...] Jako wydawca podpisany jest Stanisław Owsiany [!], ale zdaje się, że jest to filia «Pielgrzyma»”<sup>46</sup>. W pierwszym okresie istnienia periodyk rzeczywiście związany był z wydawnictwem „Pielgrzyma” i drukowany w jego drukarni, ale jeszcze przed wydaniem pierwszego numeru Spółka Wydawnicza nabyła w Chojnicach od Niemca Paula Petrasa dom, w którym z czasem zorganizowano własną drukarnię<sup>47</sup>. Wspomniany w zapowiedziach Owsiany<sup>48</sup> urodził się 15 marca 1870 roku jako syn Stanisława i Anny Szczepańskiej, a zmarł w Altheide 31 lipca 1915 r.<sup>49</sup>

Już w lipcu 1912 roku „Gazeta” uzyskała samodzielność i przestała być uzależniona od pelplińskiego pisma<sup>50</sup>, a jej redaktorem został bliżej nieznanemu Edmund Rakowski z Chojnic<sup>51</sup>. Chojnickie czasopismo ukazywało się we własnej drukarni, w cenie kwartalnej wynoszącej jedną markę, z podtytułem „Pismo katolicko-pol-

<sup>42</sup> *Bibliografia historii...*, s. 277.

<sup>43</sup> Zob.: *Nasze sprawy*, „Orędownik” 1912, nr 65, s. [2]; *Polska*, „Gazeta Lipska” 1912, nr 35, s. [2]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” 1912, nr 64, s. [3]; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” 1912, nr 64, s. [3].

<sup>44</sup> J. Borzyszkowski, *Bolt Feliks*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, Gdańsk 1992, s. 137.

<sup>45</sup> W. Look, „Gazeta Chojnicka” (1912–1919), [w:] *Witold Look (1929–1976)*, pod red. B. Kuffla, Z. Stromskiego, Chojnice 2007, s. 232.

<sup>46</sup> *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” 1912, nr 63, s. [1].

<sup>47</sup> *Gazeta Chojnicka*, „Pielgrzym” 1912, nr 37, s. [3]; W. Look, „Gazeta Chojnicka”..., s. 232.

<sup>48</sup> Mylił się J. Banach, *Prasa polska...*, s. 156 pisząc, że był właścicielem folwarku Kruszka pod Cekcynem i administratorem dóbr Stanisława Sikorskiego. Kruszkę posiadał Antoni Owsiany i to on, a potem jego syn Tadeusz był administratorem u Sikorskiego. Zob. J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848–1920*, Gdańsk 1986, s. 65.

<sup>49</sup> ADP, Parafia w Czersku, Liber baptisatorum 1870; Parafia w Rytlu, Liber mortuorum 1899–1950.

<sup>50</sup> Z czasem okazało się, że możliwości finansowe chojnickiej spółki nie pozwoliły na pełne finansowanie wydawnictwa i pomoc „Pielgrzyma” okazała się konieczna. Szerzej zob.: A. Romanow, *„Pielgrzym” pelpliński w latach 1869–1920*, Gdańsk 2007, s. 56.

<sup>51</sup> *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” 1912, nr 154, s. [3]; *Z różnych stron*, „Dziennik Poznański” 1912, nr 156, s. [4]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” 1912, nr 158, s. [3].

skie dla ludu polskiego w zachodnich powiatach Prus Zachodnich i sąsiedniego Pomorza”, z trzema dodatkami wydawanymi od 1912 roku. Były to: „Niedziela”, „Opiekun Dzieci” i „Niwa”<sup>52</sup>. Rakowski pod koniec 1912 roku przeszedł do nowo utworzonej „Gazety Świeckiej”, a na stanowisku redaktora odpowiedzialnego „Gazety Chojnickiej” zastąpił go Antoni Konieczny.

Konieczny urodził się w 1887 roku w Osiecznej koło Leszna w rodzinie Marcina i Marii Maćkowiak. Pracę dziennikarską rozpoczął w gliwickim „Głosie Śląskim” w 1906 roku. Następnie pracował w gnieźnieńskim „Lechu”, a w 1909 r. został stałym pracownikiem „Gazety Gdańskiej” i jednocześnie do 25 czerwca 1912 r. był dzierżawcą drukarni tego pisma. Po pracy w Chojnicach został redaktorem naczelnym „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu, w Poznaniu redagował „Gazetę Narodową”, a od 1923 do 1939 roku „Kurier Poznański”. Po wybuchu wojny został aresztowany i wywieziony do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie zginął w kwietniu 1940 roku<sup>53</sup>.

„Gazeta Chojnicka” dostarczała informacje Polakom mieszkającym w zachodnich powiatach Prus Zachodnich, jak stwierdził J. Banach, odległych od centrów prasowych takich jak Toruń, Grudziądz czy Gdańsk, gdzie silne były wpływy gazet niemieckich<sup>54</sup>. Chojnicki periodyk prawdopodobnie został zawieszony w trakcie pierwszej wojny światowej, wznowiono go w 1919 roku<sup>55</sup>.

Pomorze Gdańskie w 1912 roku doczekało się również pisma zawodowego przeznaczonego dla organistów. W lipcu wydano pierwszy numer czasopisma „Organista”<sup>56</sup>, organu Związku Towarzystw Organistowskich na Prusy Zachodnie, redagowanego przez fachowców: Franciszka Tomaszewskiego — organistę w Czersku, Franciszka Patera — organistę w Toruniu i Dominika Frydrychowskiego — organistę w Nowem. Periodyk ukazywał się w Pelplinie, drukiem i nakładem Wydawnictwa „Pielgrzym”. Na strukturę każdego numeru składały się: dział wykładowy, harmonia i śpiew oraz dział historyczny i kronika. Pismo przetrwało do 1913 roku.

W styczniu 1913 roku swoje wydawnictwo ciągle otrzymało kolejne miasto pomorskie — Świecie. Już 24 grudnia 1912 r. ukazał się numer okazowy periodyku, w którym poinformowano czytelników o zamiarze wydawania trzy razy w tygodniu we wtorki, czwartki i soboty, z dodatkiem „Gwiazdka Niedzielną”, pod redakcją

---

<sup>52</sup> [Anons], „Pielgrzym” 1912, nr 35, s. [4];

<sup>53</sup> *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” 1908, nr 272, s. [3]; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” 1910, nr 291, s. [3]; *Polska*, „Przyjaciół” 1913, nr 4, s. [2]; *Bibliografia historii...*, s. 43, 124, 148, 188, 279, 662, 666, 668, 828.

<sup>54</sup> J. B a n a c h, *Prasa polska...*, s. 156–157.

<sup>55</sup> *Bibliografia historii...*, s. 277. Informacje za „Gazetą Chojnicką” podawano w prasie polskiej jeszcze w grudniu 1914 roku. Zob. *Polska*, „Gazeta Toruńska” 1914, nr 281, s. [3].

<sup>56</sup> Egzemplarz pisma znajduje się w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

Mieczysława Noskowicza, w cenie kwartalnej wynoszącej jedną markę, nowego pisma zatytułowanego „Gazeta Świecka”<sup>57</sup>.

Noskowicz urodził się 29 września 1878 roku w Poznaniu w rodzinie Józefa i Teresy z Prochowskich. Ukończył Wieczorową Szkołę Przemysłową, następnie uczył się w seminarium nauczycielskim, którego nie ukończył. W kolejnych latach zajmował się z dziennikarstwem. Pracował w redakcjach wielu gazet i czasopism: „Gońca Wielkopolskiego”, „Przyjaciela Ludu” (Poznań), „Pokraki”, „Gazety Grudziądzkiej”, „Dziennika Kujawskiego”. Po „Gazecie Świeckiej” związany był z „Nowym Przyjacielem Ludu” w Kępnie, ponownie z „Gazetą Grudziądzką”, po pierwszej wojnie z poznańską „Pracą” i „Głosem Ojczyzny”, po drugiej wojnie z „Kurierem Wielkopolskim”. Zmarł 20 lipca 1959 roku w Antoninku koło Poznania<sup>58</sup>.

Powstanie pisma w Świeciu było możliwe dzięki nowo utworzonej z inicjatywy ks. Pawła Könitzera<sup>59</sup> Spółce Akcyjnej z o.o., w skład której obok inicjatora wchodził adwokat Roman Wawrowski, Kazimierz Różycki, Franciszek Knitter i Jan Skwierzyński<sup>60</sup>. Prezesem Rady Nadzorczej był Leon Neumann<sup>61</sup>.

Pierwszy numer gazety ukazał się 2 stycznia 1913 r. Tytuł uzupełniały motta: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”, „Prawdą a Bogiem!”, „W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!”, „Naprzód a zgodnie!” i podobnie jak w „Gazecie Lubawskiej”: „Rodzice polscy! uczcie dzieci swe mówić, czytać, pisać po polsku i kochać Ojczyznę i św. Wiarę Ojców”, „Żyjmy i pracujmy dla siebie tylko i swoich”. W numerze okazowym redakcja napisała, że „Gazeta Świecka” będzie pismem polsko-katolickim, broniącym wiary, spraw ojczystych i praw przynależnych Polakom<sup>62</sup>. Od numeru 5 z 1913 roku „Gazetę” drukowano we własnej drukarni<sup>63</sup>.

Do naszych czasów przetrwało zaledwie kilka numerów świeckiego pisma, ale z informacji podawanych w innych gazetach Pomorza wynika, że już od marca 1913 roku, po odejściu Noskowicza<sup>64</sup>, redakcja poszukiwała nowego redaktora<sup>65</sup>. Stano-

<sup>57</sup> Numer okazowy „Gazety Świeckiej” z 24 grudnia 1912 roku przechowywany jest w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. Informacja o wydaniu numeru okazowego zob.: *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” 1912, nr 297, s. [2].

<sup>58</sup> S. Poręba, *Noskowicz Mieczysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 218.

<sup>59</sup> Szerzej zob.: H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 143.

<sup>60</sup> J. Banach, *Prasa polska...*, s. 162; *Bibliografia historii...*, s. 287.

<sup>61</sup> [Anons], „Pielgrzym” 1913, nr 34, s. [3].

<sup>62</sup> *W imię Boże, za Wiarę i Ojczyznę!*, „Gazeta Świecka” 1912, nr okaz., s. [1].

<sup>63</sup> *Wiadomości potoczne*, „Gazeta Świecka” 1913, nr 5, s. [2]. Drukarnia będąca własnością spółki wydającej „Gazetę Świecką” przestała istnieć w 1915 roku. Zob. Z. Mrozek, *Z dziejów drukarstwa i czasopiśmiennictwa Świecia n/Wisłą*, „Studia Bibliologiczne” (Bydgoszcz) 1980/1981, z. 2 i 3, s. 49.

<sup>64</sup> *Ruch przedwyborczy*, „Dziennik Bydgoski” 1913, nr 86, s. [2]. Dnia 15 kwietnia Noskowicz występował jako „dawniejszy redaktor «Gazety Świeckiej»”.

<sup>65</sup> [Anons], „Pielgrzym” 1913, nr 34, s. [3].

wisku to w kwietniu 1913 roku objął Teofil Zieliński urodzony 24 marca 1874 r. w Poznaniu, w rodzinie szewca Feliksa i Stanisławy Bekerowicz. Od początku istnienia „Gazety Grudziądzkiej” związany był z wydawnictwem Wiktora Kulerskiego, a od 1899 r. był zarządcą drukarni<sup>66</sup>. Mimo drukarskiego wykształcenia Zieliński został redaktorem odpowiedzialnym „Gazety Świeckiej” i zgodnie z przepisami prawa prasowego ponosił pełną odpowiedzialność za treści drukowane w piśmie. Jeszcze w 1913 roku w redakcji pojawił się również Edmund Rakowski, ten sam, który wcześniej sprawował obowiązki redaktora odpowiedzialnego „Gazety Chojnickiej”<sup>67</sup>. Obecność w redakcji w pierwszym okresie istnienia pisma dwóch redaktorów „od Kulerskiego”, pozwala przypuszczać, że rozszerzający wpływy prasowe na kolejne miasta Prus Zachodnich grudziądzki wydawca również w Świeciu ulokował swoich przedstawicieli i starał się objąć swymi działaniami to miasto<sup>68</sup>. Brak numerów z kolejnych miesięcy, a zwłaszcza z 1914 roku nie pozwala stwierdzić czy mu się to udało, a obecność „ludzi Kowalskiego” w dodatkach do „Gazety Świeckiej” z późniejszego okresu skłania raczej do wniosku, że to ten ostatni wygrał prasowy pojedynek.

Wraz z pierwszym numerem „Gazety Świeckiej” pojawiła się jej mutacja „Gazeta Chełmińska”, a od lipca 1913 r. publikowano również „Gazetę Chełmżyńską”<sup>69</sup>. Do edycji tych dołączano takie same dodatki, jak do „Gazety Świeckiej”.

W „Gwiazdce Niedzielnej”, pierwszym dodatku do „Gazety Świeckiej” i „Gazety Chełmińskiej”, czytelnicy mogli również znaleźć strony przeznaczone dla dzieci zatytułowane „Nasza Gazetka” oraz zawierający treści religijne i powiastki „Dodatek niedzielny dla rodzin polsko-katolickich”. Z zachowanych numerów „Gwiazdki”<sup>70</sup> wynika, że po Noskowiczu stanowisko redaktora odpowiedzialnego dodatku objął Zieliński (od nr 15 z 13 kwietnia 1913 r.), po nim dodatek redagował Grygrowicz (od nr 46 z 23 listopada 1913 r.) i jako ostatni w 1913 r. obowiązki te sprawował Mieczysław Klimkiewicz (nr 51). Dodatek od początku drukowano w Świeciu, następnie od listopada 1913 r. w Starogardzie, ostatni 51 numer z 25/28 grudnia

<sup>66</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Parafia Archikatedra, Liber baptisatorum 1870–1881, sygn. PM 228/24, mkr. 370; APP, PP, sygn. 3787; T. Perkowska, *Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu i ich działalność wydawnicza (1894–1939)*, „Roczniki Biblioteczne” 1965, z. 1–2, s. 292.

<sup>67</sup> Zob. np.: *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” 1914, nr 69, s. [2]; *Ruch przedwyborczy*, „Dziennik Bydgoski” 1913, nr 86, s. [2]; *Ruch w kółkach*, „Kłosa” 1913, nr 22, s. 204; *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” 1914, nr 43, s. [3].

<sup>68</sup> Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w listopadzie 1912 roku „Dziennik Bydgoski” poinformował o planach wydawania w Świeciu polskiej gazety, której wydawcą miał być Jan Bona „z Grudziądza” — wcześniej również związany z Kulerskim. *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” 1912, nr 271, s. [3].

<sup>69</sup> APP, PP, sygn. 3787; M. Lempart, *Zapomniane...*, s. 84.

<sup>70</sup> Nr 1–51 z 1913 roku „Gwiazdki Niedzielnej” znajdują się w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

1913 r. wydrukowano w Drukarni Spółkowej w Kępnie, gdzie drukowano „Nowego Przyjaciela Ludu” redagowanego przez Noskowicza.

Drugi dodatek do gazet ze Świecia, Chełmna, a być może przez pewien czas i Chełmży „Wolne Chwile” od 6 marca 1913 r. jako redaktor odpowiedzialny podpisywał Noskowicz, potem od nr 6 z 1913 r. zastąpił go Zieliński, a od nr 9 z 1914 roku Rakowski. Przedstawione zmiany personalne w świeckiej redakcji dowodzą, że wyjazd Noskowicza ze Świecia nie był przypadkowy. Natychmiast stanął na czele redakcji utworzonego w Kępnie „Nowego Przyjaciela Ludu” i od tego momentu „Gazeta Świecka” i pismo kępińskie miały wspólny dodatek „Gwiazdka Niedzielną”<sup>71</sup>. Nowe pismo Noskowicza uzupełniały trzy inne dodatki: „Anioł Stróż”, „Nasza Gazetka” oraz „Rolnik i Przemysłowiec”, a o ich dodawaniu do świeckiego periodyku również pojawiały się informacje w różnych opracowaniach<sup>72</sup>. Zastanawiająca jest także obecność w świeckim dodatku nazwiska Grygrowicza związanego z Kowalskim. Dodatkowo o powiązaniu redakcji „Gazety Świeckiej” nie tylko ze starogardzkim, ale i kępińskim przedsiębiorstwem wydawniczo-drukarskim świadczy druk pisma w drukarni „Naszej Gazety” w Starogardzie od nr 48 z 1913 r. i w Drukarni Spółkowej w Kępnie od nr 51 z 1913 roku.

Z końcem pierwszego kwartału 1915 roku „Gazeta Świecka” znikła z rynku wydawniczego<sup>73</sup>. W „Dzienniku Bydgoskim” napisano: „W ostatnim numerze ubiegłego kwartału «Gazeta Świecka» donosi, że z powodu wojny zmuszona została przerwać wydawnictwo na dłuższy czas”<sup>74</sup>.

Konkurencją dla wydawanej od początku 1913 roku „Gazety Lubawskiej” Kowalskiego stał się „Głos Lubawski”<sup>75</sup>, którego numer okazowy opublikowano 18 marca 1913 roku. Regularnie czasopismo ukazywało się od 1 kwietnia z hasłami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, „Oświata dźwignią narodu!”, „W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!”, „W łączności potęga!”. Pismo wydawała spółka, której prezesem Rady Nadzorczej był ksiądz Walenty Pelka<sup>76</sup>. Druk powierzono firmie Bolesława Szczuki, który z dniem 1 kwietnia 1914 roku wykupił „Głos Lubawski”, jak napisano, „w intencji służenia sprawie polskiej i katolickiej”<sup>77</sup>. Redaktorem odpowiedzialnym numeru okazowego był bliżej nieznany Ludwik Jabłoński. Kolejne numery podpisywali Józef Alojzy Gawrych, Wiktor Ujma, Stefan Podkormorski i pod koniec wojny Mieczysław Piechowski.

<sup>71</sup> *Rewizje policyjne*, „Przyjaciel” 1914, nr 32, s. [2].

<sup>72</sup> APP, PP, sygn. 3622; *Bibliografia historii...*, s. 287.

<sup>73</sup> A. Mańkowski, *Drukarstwo i piśmiennictwo...*, s. 68.

<sup>74</sup> *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” 1915, nr 81, s. [3].

<sup>75</sup> Numer okazowy i pierwszy z 1913 roku „Głosu Lubawskiego” znajdują się w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

<sup>76</sup> *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” 1913, nr 67, s. [3].

<sup>77</sup> *Z różnych stron*, „Dziennik Poznański” 1914, nr 75, s. [4]; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” 1914, nr 66, s. [3].

Gawrych urodził się 16 marca 1891 roku w Tarnówku w powiecie obornickim w rodzinie chłopskiej Józefa i Anny Grosta. Zanim trafił do Lubawy pracował w opolskim „Tygodniku Polskim” i „Gazecie Opolskiej”. W Lubawie przebywał nie dłużej niż do końca 1913 roku, bowiem w styczniu roku następnego, powołany do wojska, służył w Świdnicy<sup>78</sup>. W czasie pierwszej wojny światowej walczył w szeregach armii niemieckiej. Po wojnie dalej redagował „Gazetę Opolską” oraz czasopismo „Der Weisse Adler”. W kolejnych latach prowadził działalność polityczną. Zmarł w Szczepankowie pod Poznaniem w roku 1955<sup>79</sup>.

Niewiele wiadomo o kolejnym redaktorze „Głosu Lubawskiego” Wiktorze Ujmie. Nie zabawił on długo w redakcji, bowiem już w lipcu 1914 r. występował jako były redaktor „Głosu”<sup>80</sup>. Prawdopodobnie to on w 1919 r. był redaktorem naczelnym czasopisma „Kinematograf Polski”<sup>81</sup>, następnie pracował w redakcjach „Orędownika” i „Kurieria Poznańskiego”, był skarbnikiem w Syndykacie Dziennikarzy Wielkopolskich, w czasie drugiej wojny światowej znalazł się w Warszawie, gdzie wykładał na Tajnych Kursach Dziennikarskich<sup>82</sup> i należał do tajnego Zrzeszenia Dziennikarzy Ziem Zachodnich<sup>83</sup>. Po wojnie pojawił się w Koszalinie<sup>84</sup>.

Z kolei Podkomorski urodził się 19 grudnia 1878 roku w Obrzycku w Wielkopolsce w rodzinie kupca Nikodema i Teresy z Müllerów<sup>85</sup>. Maturę zdał w Wągrowcu i następnie studiował prawo w Uniwersytecie Wrocławskim. Po studiach był współpracownikiem polskiego biura prasowego „Wat” w Berlinie. Od 1 lipca 1914 r. pracował w Lubawie<sup>86</sup>, ale już w marcu 1915 r. został powołany do armii niemieckiej, a w listopadzie tego roku został zatrudniony w Wydziale Prasowym przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, gdzie został cenzorem. Po pierwszej wojnie światowej był kierownikiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu. Zmarł w tym mieście 3 grudnia 1935 roku<sup>87</sup>.

<sup>78</sup> *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” 1914, nr 15, s. [4].

<sup>79</sup> Zob. np.: *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*, pod red. W. Lesiuka, W. Zielińskiego, Opole 1981, s. 147–153.

<sup>80</sup> Zob. np. *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” 1914, nr 157, s. [3]; *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” 1914, nr 84, s. [2].

<sup>81</sup> M. Mendrykowska, *Czasopiśmiennictwo filmowe w Poznaniu w latach 1918–1939*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 48, 1980, s. 42.

<sup>82</sup> S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 174.

<sup>83</sup> J. Załubski, *Poznańskie środowisko dziennikarskie w latach 1945–1955 (cz. 1)*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 37, 1969, s. 44.

<sup>84</sup> T. Kraczeński, *Zaraz po wojnie*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 10, 1971, z. 4, s. 525.

<sup>85</sup> APP, USC Obrzycko, sygn. 13.

<sup>86</sup> Redakcja pisma w numerze 74 z 1914 r. poinformowała: „Od 1 lipca wstępuje do redakcji redaktor, który długie lata pracował w zawodzie prawniczym”. APP, PP, sygn. 4982.

<sup>87</sup> *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1907, nr 112, s. [4]; *Polska*, „Gazeta Toruńska” 1915, nr 279, s. [3]; *Zgony*, „Dziennik Poranny” 1935, nr 231, s. 6.

Drukiem „Głosu Lubawskiego” zajmował się Bolesław Szczuka, który do Lubawy trafił w 1910 roku i w mieście tym 1 sierpnia 1911 roku założył księgarnię oraz drukarnię. Szczuka urodził się 5 czerwca 1883 r. w Gogolewie koło Tczewa w rodzinie chłopskiej Kajetana i Antoniny z Dąbrowskich. W 1899 r. został uczniem w drukarni Kulerskiego w Grudziądzu, potem zatrudniony był jako zecer. W 1914 r. zdał egzamin mistrzowski w zawodzie drukarskim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości swe lubawskie przedsiębiorstwo przeniósł do Wąbrzeźna. Po wybuchu drugiej wojny światowej został aresztowany i zamordowany w październiku 1939 roku<sup>88</sup>.

Nowy lubawski periodyk wychodził trzy razy tygodniowo we wtorki, czwartki i soboty, początkowo z dodatkami „Niedziela” i „Mały Uczeń”<sup>89</sup> oraz „Piaś”<sup>90</sup>, a od 1 października 1913 r. z dodatkami „Gwiazdka Niedzielna”, „Anioł Stróż” i „Wolne Chwile”<sup>91</sup> (dwa pierwsze dodatki z 1913 r. były takie same jak dodatki do „Gazety Lubawskiej” i „Naszej Gazety”, z kolei „Wolne Chwile” wydawano wraz z „Gazetą Świecką”), w cenie kwartalnej wynoszącej 1,25 mk<sup>92</sup>. Pismo początkowo wydawała Spółka Wydawnicza, a po roku istnienia od 1 kwietnia 1914 roku przeszło na własność Szczuki<sup>93</sup>. Chcąc zapewnić sobie czytelników już w numerze okazowym zwrócono uwagę, że „Gazeta Lubawska” drukowana jest w Starogardzie, a „Głos Lubawski”, na miejscu w Lubawie, co gwarantować miało systematyczność w dostarczaniu kolejnych numerów. Poproszono też „zważać na tę różnicę przy zamawianiu na pocztę”<sup>94</sup>.

Redakcja postanowiła „sobie święcie zwalczać wszelkie przeszkody, łamać najgroźniejsze zapory, zwyciężać i najgroźniejsze trudności, aby spełnić przyjęte na siebie zadanie”<sup>95</sup>. W gazecie zamieszczano artykuły redakcyjne, powieść w odcinkach, teksty dotyczące historii, „Wiadomości polityczne”, „Wiadomości kościelne”, „Wiadomości potoczne” oraz ogłoszenia i reklamy. W numerze 6 z 1913 roku czytelników poinformowano o dwóch tysiącach abonentów<sup>96</sup>.

„Głos Lubawski” jako jedna z niewielu polskich gazet przetrwał lata wojny, chociaż w ostatnim okresie przeżywał trudności, które doprowadziły wydawcę i ostat-

<sup>88</sup> Zob. np.: T. Oracki, J. Szewc, *Szczuka Bolesław*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Suplement II, Gdańsk 2002, s. 269–270.

<sup>89</sup> „Głos Lubawski” 1913, nr 1, s. [1].

<sup>90</sup> *Bibliografia historii...*, s. 293.

<sup>91</sup> APP, PP, sygn. 4982.

<sup>92</sup> Cenę tę utrzymano również w kolejnych latach. Zob.: [Anons], „Gazeta Toruńska” 1915, nr 148, s. [4].

<sup>93</sup> APP, PP, sygn. 4982.

<sup>94</sup> *Bacność Rodacy!*, „Głos Lubawski” 1913, nr okazowy, s. [1].

<sup>95</sup> *Słowo wstępne od Wydawnictwa!*, „Głos Lubawski” 1913, nr okazowy, s. [1].

<sup>96</sup> APP, PP, sygn. 4982.



niego wojennego redaktora odpowiedzialnego Mieczysława Piechowskiego do więzienia z oskarżeniem o zdradę stanu<sup>97</sup>.

Pomorski rynek wydawnictw periodycznych, posiadający takie potęgi prasowe, jak „Gazeta Grudziądzka”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Toruńska” czy „Pielgrzym”, w ostatnich latach panowania niemieckiego na tych ziemiach wzbogacił się i zaofiarował polskim czytelnikom kilka prowincjonalnych tytułów<sup>98</sup>, które z jednej strony uzupełniły ofertę, z drugiej zaś zawierały wiadomości lokalne, bliskie abonentom i budzące szczególne zainteresowanie jako najaktualniejsze źródło informacji o wydarzeniach w mieście i okolicy. Redakcje walczyły z różnego rodzaju kłopotami i przeciwnościami, a mimo to udawało się przetrwać i dopiero wybuch pierwszej wojny światowej zachwiał i z czasem przerwał egzystencję prezentowanych pism.

---

<sup>97</sup> Zob. np.: *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” 1919, nr 12, s. [1].

<sup>98</sup> Rynek ten wzbogacał „Nasz Przewodnik. Miesięcznik z obrazkami dla dzieci”, którego redaktorem odpowiedzialnym był ksiądz Henryk Szuman z Wiela. Pisemko dziecięcych bractw wstrzeźliwości ukazywało się od stycznia 1913 roku. Periodyk wydawany i drukowany był w Poznaniu i jedynie osoba redaktora łączy go z Pomorzem. Dla Brodnicy przeznaczona była „Nowa Gazeta Brodnicka” będąca wraz z „Nową Gazetą Wągrowiecką” mutacją bydgoskiej „Nowej Gazety”. Periodyki ukazywały się zaledwie miesiąc od początku 1914 roku. O „Nowej Gazecie Bydgoskiej” zob.: *Nasze sprawy*, „Kurier Poznański” 1914, dod. do nr 11, s. [5]; *Marnotrawienie sił i grosza*, „Dziennik Bydgoski” 1914, nr 72, s. [2].

